

Co tam w Bakczysaraju?

31 lipca 2020

Trzecia wizyta Władimira Putina na Krymie została skomentowana przez ukraińskie MSZ jako naruszenie zasad międzynarodowych. Jego wizytę w stoczni Zaliw media ukraińskie przedstawiły jako wizytę w skradzionym zakładzie produkcyjnym, co usprawiedliwić miało przeprowadzenie akcji protestacyjnej pod pretekstem postępującej militaryzacji półwyspu. Podobnie zareagowała ambasada USA zamieszczając wpis na „Twitterze” mówiący o samowolnym rozwijaniu produkcji rosyjskich okrętów wojennych na terytorium siłą zagarniętym Ukrainie. W związku z tym, stanowisko Ukrainy głosi, że dopóki Rosja nie przywróci Ukrainie kontroli nad Krymem i nie wycofa swoich sił z Donbasu, sankcje przeciw niej obowiązują.



Wcześniejsze perypetie gospodarcze stoczni Zaliw wynikały z faktu, że Ukraina nie widziała potrzeby składania zamówień na nowe okręty, albo remont starych. Potrzeby zakupów dla armii Ukraina realizowała w USA. Przejmując zadłużony obiekt Rosjanie ożywili jego potencjał produkcyjny chroniąc przed upadłością i zwolnieniem załogi. Ukraińska strona sporu uważa, że Rosja winna zrekompensować finansowo przejęcie stoczni, która była wcześniej sprywatyzowana. Plany produkcyjne i remontowe stoczni w Sewastopolu aktualnie uwzględniają wykonanie zamówień na: statki pasażerskie, tankowce morskie, statki ratownicze, kutry patrolowe, małe jednostki rakietowe, uniwersalne okręty desantowe Sewastopol i Władywostok.

Wydaje się, że oczekując roszczenia finansowego Ukraina automatycznie odbiera sobie prawo własności. Włodimir Olejnik (członek Rady Najwyższej Ukrainy VI-VII kadencji) w debacie telewizyjnej programu „60 minut” zaproponował odmienne od dominującego na Ukrainie spojrzenia na kwestię Krymu mówiąc: „Mamy do czynienia z sektą majdanowców powtarzających mantrę o

powrocie Krymu. Podstawą do podjęcia rozmów o Krymie byłoby konsekwentne respektowanie porozumień z Mińska przywracających pokój w Donbasie. Ukraińskie zarządzanie półwyspem nie zaowocowało rozwojem, ale jego zrujnowaniem. Polityka Rosji jest konsekwentna jak lodołamacz, bo od chwili przejęcia Krym zyskał na rozwoju infrastruktury, co ma istotny wpływ na jakość życia mieszkańców i przesądza o ich przychylności do polityki Putina”.

Prezydent ZELEŃSKI gotów był realizować porozumienie z Mińska, lecz wśród inspiratorów Majdanu pojawił się natychmiast gniew. Zorganizowane protesty, podczas których niesiono tekturową postać ZELEŃSKIEGO powieszoną na stryczku, z hasłem „kompromis to hańba” pokazały słabość prezydenta Ukrainy uginającego się pod presją wrzawy ulicznej. Wbrew zapowiedziom mediów ukraińskich o spotkaniu obu prezydentów na Krymie i wciągnięciu flagi ukraińskiej na maszt nic takiego nie wydarzyło się. Spór o to czyj jest Krym zostaje rozegrany argumentem jaką ofertę i jej wdrożenie dostają mieszkańcy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net